

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 kwietnia 2022 r.

Sąd Okręgowy Warszawa - Praga w Warszawie VII Wydział Pracy  
i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący: SSO Monika Roslan - Karasińska

Protokolant: Magdalena Adamska

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 27 kwietnia 2022 r. w Warszawie

sprawy z powództwa K. R.

przeciwko R. Z.

o przywrócenie do pracy, wynagrodzenie za czas pozostawania bez pracy

na skutek apelacji wniesionej przez pozwanego

od wyroku Sądu Rejonowego dla Warszawy Pragi - Południe w Warszawie, VI Wydział Pracy i Ubezpieczeń  
Społecznych z dnia 22 września 2021 r. sygn. akt VI P 269/19

1. oddała apelację;
2. zasądza od pozwanego R. Z. na rzecz powódki K. R. kwotę 120, 00 zł (sto dwadzieścia) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w instancji odwoławczej.

**Sygn. akt VII Pa 97/21**

## UZASADNIENIE

**Wyrokiem z dnia 22 września 2021 r. Sąd Rejonowy dla Warszawy – Pragi Południe w Warszawie VI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w sprawie z powództwa K. R. przeciwko R. Z. o przywrócenie do pracy, wynagrodzenie za czas pozostawania bez pracy, odsetki:**

**I.** przywrócił powódkę K. R. do pracy na poprzednie warunki

pracy i płacy u pozwanego R. Z.;

**II.** zasądził od strony pozwanej R. Z. na rzecz powódki K. R. wynagrodzenie za cały czas pozostawania bez pracy z pominięciem okresu pobierania przez powódkę zasiłku chorobowego od dnia 24 maja 2019 r. do dnia 13 czerwca 2019 r., pod warunkiem podjęcia przez powódkę pracy u pozwanego w terminie 7 dni od dnia uprawomocnienia się niniejszego wyroku przy przyjęciu jako podstawę obliczenia tego wynagrodzenia miesięcznie kwotę 2 250,00 zł (dwa tysiące dwieście pięćdziesiąt złotych 00/100) wraz z odsetkami za opóźnienie za okres od dnia 21 czerwca 2019 r. do dnia zapłaty;

**III.** oddalił powództwo w zakresie odsetek za okres od dnia wniesienia pozwu do dnia doręczenia pozwu pozwanemu R. Z.;

**IV.** zasądził od pozwanego R. Z. na rzecz powódki K. R. kwotę 180 zł (sto osiemdziesiąt złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego;

**V.** w pozostałym zakresie nie obciążył pozwanego R. Z. kosztami procesu.

**Sąd Rejonowy oparł swoje rozstrzygnięcie na następujących ustaleniach faktycznych:**

K. R. była zatrudniona u pozwanego R. Z., prowadzącego działalność gospodarczą pod firmą (...) w W., na podstawie umowy o pracę na czas nieokreślony od dnia 1 października 2018 r., na stanowisku manicurzystki, na pełen etat. Średnie miesięczne wynagrodzenie powódki liczone jak ekwiwalent za urlop wypoczynkowy wynosiło 2.250,00 zł brutto.

Powódka przebywała na zwolnieniach lekarskich od dnia 19 listopada 2018 r. do 3 grudnia 2018 r., od dnia 4 grudnia 2018 r. do dnia 18 grudnia 2018 r. (powódka poinformowała o tym zwolnieniu pracodawcę sms-em z dnia 4 grudnia 2018 r.), od dnia 19 grudnia 2018 r. do dnia 7 stycznia 2019 r. (powódka poinformowała o tym zwolnieniu pracodawcę sms-em z dnia 20 grudnia 2018 r.), od dnia 8 stycznia 2019 r. do dnia 28 stycznia 2019 r. (powódka poinformowała o tym zwolnieniu pracodawcę sms-em z dnia 17 stycznia 2019 r.), od dnia 29 stycznia 2019 r. do dnia 25 lutego 2019 r. (powódka poinformowała o tym zwolnieniu pracodawcę sms-em z dnia 28 stycznia 2019 r.), od dnia 26 lutego 2019 r. do dnia 25 marca 2019 r. (powódka poinformowała o tym zwolnieniu pracodawcę sms-em z dnia 26 lutego 2019 r.), od dnia 26 marca 2019 r. do dnia 25 kwietnia 2019 r. (powódka poinformowała o tym zwolnieniu pracodawcę sms-em z dnia 26 marca 2019 r.), od dnia 26 kwietnia 2019 r. do dnia 16 maja 2019 r. (powódka poinformowała o tym zwolnieniu pracodawcę sms-em z dnia 26 kwietnia 2019 r.), od dnia 17 maja 2019 r. do dnia 13 czerwca 2019 r. (powódka poinformowała o tym zwolnieniu pracodawcę sms-em z dnia 21 maja 2019 r.).

Pierwsze zwolnienie lekarskie powódki z listopada 2018 r. zostało przez nią osobiście zawieszona do zakładu pracy dnia 20 listopada 2018 r., powódka zostawiła je innej pracownicy, która miała je przekazać pozwanemu. Po tym jak okazało się, że zwolnienie to zagubiono, powódka przesłała je jeszcze raz mailowo pracodawcy. Powódka powiadamiała o kolejnych zwolnieniach pracodawcę drogą sms-ową. Powódka wskazywała też, że od grudnia 2018 r. lekarze przesyłają pracodawcy zwolnienia drogą elektroniczną. W odpowiedzi pracodawca wskazywał, że powódka powinna go niezwłocznie powiadamiać o każdym kolejnym zwolnieniu lekarskim, gdyż on żadnego zwolnienia drogą elektroniczną nie otrzymał. Pierwsze zwolnienie lekarskie powódki, wystawione jeszcze w listopadzie 2018 r., powódka wysłała ostatecznie pracodawcy mailem. Przypadki, w których powódka z opóźnieniem informowała pracodawcę o swoich zwolnieniach były spowodowane tym, że była wówczas bardzo skupiona na dziecku, ze względu na zagrożoną ciążę i nie myślała o kwestiach formalnych.

Powódka na początku swojego nieprzerwanego zwolnienia lekarskiego informowała pracodawcę, że zwolnienie jest spowodowane ciążą oraz, że będzie ono kontynuowane do dnia porodu. Pozwany miał pretensje do powódki, że o swoim zwolnieniu trwającym od dnia 19 grudnia 2018 r. zawiadomiła dnia 20 grudnia 2018 r., a o zwolnieniu trwającym od dnia 8 stycznia 2019 r. zawiadomiła dopiero dnia 17 stycznia 2019 r. i przesłał jej pisemne oświadczenie w tym przedmiocie. Następnie przesłał powódce takie samo oświadczenie w maju 2019 r., gdy powódka powiadomiła go o zwolnieniu trwającym od dnia 17 maja 2019 r. - dnia 21 maja 2019 r..

Pozwany otrzymywał wszelkie zwolnienia lekarskie powódki wystawiane jej po dniu 1 grudnia 2018 r. elektronicznie na skrzynkę w portalu ZUS, skrzynkę tę obsługiwała jego księgowa. Pozwany miał zastrzeżenia do księgowej, że nie przekazuje mu w terminie informacji o zwolnieniach powódki przesyłanych przez ZUS.

W związku z nieobecnością powódki w pracy pozwany zatrudnił na umowę cywilnoprawną innego pracownika.

Powódka urodziła dziecko dnia 20 czerwca 2019 r..

Dnia 24 maja 2019 r. powódka odebrała przesłane jej pocztą oświadczenie pracodawcy o rozwiązaniu z nią umowy o pracę bez wypowiedzenia z jej winy. W uzasadnieniu rozwiązania umowy o pracę jako jego przyczynę pracodawca

podał ciężkie złamanie przez powódkę zasad współpracy obowiązujących w zakładzie pracy poprzez ciągłe i notoryczne ignorowanie próśb i oświadczeń przełożonego co do niezwłocznego informowania przełożonego o przyznaniu zwolnień lekarskich, na skutek czego biznes stracił klientów, a co za tym idzie finanse. Pracodawca dalej wskazał, że zdarzenia te miały miejsce w dniach 19 grudnia 2018 r., 8 stycznia 2019 r. oraz 16 maja 2019 r..

Powódka pobierała z ZUS zasiłek chorobowy w okresie od 24 maja 2019 r. do 13 czerwca 2019 r., w łącznej kwocie 1.359,12 zł brutto.

Pozwany w 2020 r. zanotował stratę w wysokości 54.288,54 zł na prowadzonej przez siebie działalności gospodarczej, a także stratę w wysokości 21.226,55 zł z tytułu obrotu kapitałami pieniężnymi. Pozwany został również zwolniony z obowiązku opłacania należności z tytułu składek na ZUS za luty 2021 r..

Pozwany zamknął salon, w którym pracowała powódka.

Powyższych ustaleń faktycznych Sąd Rejonowy dokonał w oparciu dowody z dokumentów, zebranych w aktach sprawy, których wiarygodność nie została skutecznie zakwestionowana przez strony w toku postępowania. Sąd Rejonowy nie oparł się jedynie na zwolnieniu lekarskim z k.10. akt sprawy, gdyż jest ono nieczytelne. Sąd I instancji oparł się na zeznaniach świadka M. R. i stron, różnie jednak oceniając ich wiarygodność. Sąd Rejonowy uznał za wiarygodne w całości zeznania powódki i jej męża, gdyż w ocenie Sądu Rejonowego są one ze sobą zgodne i spójne, a ponadto znajdują potwierdzenie w przedłożonych dokumentach, czy zdjęciach korespondencji sms-owej. Jeśli chodzi o zeznania męża powódki Sąd Rejonowy miał na uwadze, że jedyna wykazana dokumentacją hospitalizacja powódki miała miejsce na przełomie stycznia i lutego 2019 r., a informacja o zwolnieniu lekarskim za ten okres została przez powódkę wysłana pracodawcy tego samego dnia, w którym zwolnienie zostało wypisane. Odnośnie zeznań pozwanego Sąd Rejonowy nie dał im wiary w zakresie, w jakim pozwany twierdził, że o tym, że powódka będzie cały czas na zwolnieniach ze względu na zagrożoną ciążę dowiedział się dopiero w maju 2019 r.. Przeczą temu zarówno zeznania powódki i jej męża, jak również sms wysłany pozwanemu przez powódkę dnia 17 stycznia 2019 r., w którym powódka wyraźnie wskazuje, że na pewno będą kolejne zwolnienia. Stąd też nie są wiarygodne zeznania pozwanego w zakresie, w jakim twierdzi, że spodziewał się, że powódka wróci do pracy w maju 2019 r., jednocześnie pozwany przyznał, że już w listopadzie 2018 r. wiedział, że powódka jest w ciąży.

### ***Dokonując rozważań prawnych Sąd Rejonowy w pierwszej kolejności wskazał, że***

przedmiotem rozpoznania w niniejszej sprawie jest roszczenie powódki o przywrócenie jej do pracy u strony pozwanej na poprzednie warunki pracy i płacy oraz zasądzenie na rzecz powódki od strony pozwanej wynagrodzenia za cały okres pozostawania bez pracy.

Sąd Rejonowy zważył, że podstawą materialnoprawną roszczenia powódki jest art. 56 § 1 k. p. zgodnie z którym pracownikowi, z którym rozwiązano umowę o pracę bez wypowiedzenia z naruszeniem przepisów o rozwiązywaniu umów o pracę w tym trybie, przysługuje roszczenie o przywrócenie do pracy na poprzednich warunkach albo o odszkodowanie. O przywróceniu do pracy lub odszkodowaniu orzeka sąd pracy. W niniejszej sprawie powódka powoływała się na nieprawdziwość stawianych jej w rozwiązaniu umowy o pracę bez wypowiedzenia zarzutów, bowiem każdorazowo informowała pracodawcę o swoich zwolnieniach lekarskich.

Sąd Rejonowy zważył w tym miejscu, że zgodnie z art. 213 § 2 k.p.c. Sąd jest związany uznaniem powództwa, chyba że uznanie jest sprzeczne z prawem lub zasadami współzycia społecznego albo zmierza do obejścia prawa. W niniejszej sprawie pozwany pismem procesowym z dnia 22 lutego 2021 r. uznał powództwo. Z analizy całokształtu sprawy nie wynika, aby uznanie powództwa było sprzeczne z prawem, czy z zasadami współzycia społecznego. Niewątpliwie powódka miała prawo do podniesienia roszczenia o przywrócenie do pracy, które jest możliwe do uwzględnienia, stąd też uznanie powództwa w tym zakresie nie może być uznane za sprzeczne z prawem. W ocenie Sądu I instancji nie sposób również doszukać się sprzeczności z zasadami współzycia społecznego. Sąd Rejonowy nie widzi również potencjalnego zmierzania przez pozwanego do obejścia prawa. Niewątpliwie pracodawca mógłby w drodze porozumienia zawartego z powódką samodzielnie cofnąć oświadczenie o rozwiązaniu umowy o pracę bez

wypowiedzenia i wypłacić jej wynagrodzenie za czas pozostawania bez pracy, takie jego działanie byłoby zgodne z prawem. Wobec tego uzyskanie tego samego przez powódkę w drodze wydania wyroku po uznaniu powództwa przez pozwanego nie prowadzi w żaden sposób do obejścia prawa i uzyskania skutków, które nie mogłyby być inną drogą uzyskane przez strony stosunku pracy. Reasumując, Sąd jest w niniejszej sprawie związany uznaniem powództwa przez pozwanego. Sąd I instancji miał na uwadze, że w toku postępowania pozwany argumentował, że już nie prowadzi działalności związanej z usługami kosmetycznymi, w której pracowała powódka, co jego zdaniem przemawiałoby za niemożnością faktycznego przywrócenia powódki do pracy. Sąd Rejonowy wskazał, że pozwany jest przedsiębiorcą, który nie ogranicza się do jednej gałęzi prowadzonej działalności, wobec czego jest możliwe, że zamierza znowu się przebranżowić i otworzyć taki zakład, lub nawet już go otworzył, do którego będzie mógł przywrócić powódkę. Sytuacji tej nie należy utożsamiać z likwidacją zakładu pracy, którą należy rozumieć jako całkowite, stałe i faktyczne jego unieruchomienie jako całości (wyrok S.N. z dnia 18 stycznia 1989 r., I PRN 62/88). Likwidację pracodawcy należy łączyć z utratą jego bytu prawnego, a nie faktyczną likwidacją placówki zatrudnienia (wyrok S.N. z dnia 10 września 1998 r., I PKN 310/98). Należy w tym miejscu wskazać, że nie jest możliwym zlikwidowanie osoby fizycznej występującej w roli pracodawcy w trybie zbliżonym przykładowo do spółek handlowych, czy spółdzielni. Przepisy prawa nie przewidują postępowania likwidacyjnego w odniesieniu do przedsiębiorcy – osoby fizycznej. Likwidacja pracodawcy w tej sferze obejmuje formalny stan związany z wyrejestrowaniem działalności w organie ewidencyjnym oraz faktyczne i trwałe zaprzestanie prowadzonej działalności przez osobę fizyczną. W niniejszej sprawie pozwany w istocie doprowadził do reorganizacji prowadzonej przez siebie działalności gospodarczej – zmieniając rodzaj usług. Okoliczności takiej nie należy utożsamiać z faktyczną likwidacją pracodawcy, która może stać się ujemną przesłanką do przywrócenia do pracy w tym pracownika objętego szczególną ochroną.

Sąd I instancji zważył kolejno, że wobec uznania powództwa przez pozwanego Sąd Rejonowy przywrócił powódkę do pracy w pozwanym na poprzednie warunki pracy i płacy. Jednocześnie powódka wniosła o zasądzenie na jej rzecz wynagrodzenia za cały czas pozostawania bez pracy. Roszczenie to znajduje podstawę w art. 57 § 1 i 2 k.p., zgodnie z którymi pracownikowi, który podjął pracę w wyniku przywrócenia do pracy, przysługuje wynagrodzenie za czas pozostawania bez pracy, nie więcej jednak niż za 3 miesiące i nie mniej niż za 1 miesiąc; jeżeli jednak umowę o pracę rozwiązano z pracownicą w okresie ciąży, wynagrodzenie przysługuje za cały czas pozostawania bez pracy. W niniejszej sprawie powódka w momencie otrzymania oświadczenia pracodawcy o rozwiązaniu umowy o pracę bez wypowiedzenia była w ciąży, wobec czego jest spełniona przesłanka z art. 57 § 1 i 2 k.p. W ocenie Sądu I instancji uznanie powództwa co do tego roszczenia jest zgodne z prawem i nie prowadzi do jego obejścia. Sąd Rejonowy zasądził więc na rzecz powódki od pozwanego wynagrodzenie za cały czas pozostawania bez pracy, z tym jednak zastrzeżeniem, że pominął okres pobierania przez powódkę zasiłku chorobowego od dnia 24 maja 2019 r. do dnia 13 czerwca 2019 r., mając na uwadze, że za ten okres powódka zachowała prawo do innego świadczenia, wobec czego nie ma podstaw do jej wzbogacenia poprzez wypłacenie za ten sam okres wynagrodzenia za czas pozostawania bez pracy. Jako miesięczne wynagrodzenie za pracę należne powódce Sąd Rejonowy przyjął wynagrodzenie w kwocie 2.250,00 zł brutto, które wynika z niekwestionowanego przez powódkę zaświadczenia z k. 43 akt sprawy.

W kwestii wniosku powódki o zasądzenie na jej rzecz wynagrodzenia za czas pozostawania bez pracy wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie, liczonymi od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty Sąd I instancji uznał, że pierwszym dniem naliczania odsetek może być dzień doręczenia pozwu przez pozwanego, kiedy to pozwany dowiedział się o roszczeniu powódki. Z akt sprawy wynika, że odpis pozwu został odebrany przez pozwanego dnia 21 czerwca 2019 r., wobec czego Sąd Rejonowy przyznał odsetki od dnia 21 czerwca 2019 r., oddalając jednocześnie powództwo w zakresie odsetek za okres od dnia wniesienia pozwu do dnia doręczenia pozwu pozwanemu.

Z kolei w przedmiocie złożonego w toku postępowania przez pozwanego wniosku o rozłożenie zasądzonych na rzecz powódki świadczenia na 25 rat, co miało umożliwić pozwanemu spłatę tego zobowiązania, Sąd I instancji nie uwzględnił tego wniosku. Sąd Rejonowy zważył bowiem, że zgodnie z art. 320 k.p.c. w szczególnie uzasadnionych wypadkach sąd może w wyroku rozłożyć na raty zasądzone świadczenie, a w sprawach o wydanie nieruchomości lub o opróżnienie pomieszczenia - wyznaczyć odpowiedni termin do spełnienia tego świadczenia. Jak wskazuje się w orzecznictwie uprawnienie przewidziane w art. 320 k.p.c. (przysługuje sądowi w szczególnie uzasadnionych

wypadkach, a więc w sytuacjach, w których ze względu na stan majątkowy, rodzinny, czy zdrowotny spełnienie zasądanego świadczenia byłoby dla pozwanego niemożliwe do wykonania lub w każdym razie bardzo utrudnione i narażałoby jego lub jego bliskich na niepowetowane szkody (wyrok SA w Szczecinie z dnia 29 października 2020 r., sygn. akt I ACa 394/19). Ochrona, jaką zapewnia pozwanemu art. 320 k.p.c. nie może być stawiana ponad ochronę powoda w procesie cywilnym i wymaga uwzględnienia wszelkich okoliczności sprawy, w tym uzasadnionego interesu powoda (wyrok SA w Łodzi z dnia 13 stycznia 2021 r., sygn. akt I ACa 1002/20). W niniejszej sprawie pozwany powoływał się na swoją trudną sytuację finansową przedstawiając zeznanie podatkowe za 2020 rok, z którego wynikało osiągnięcie przez niego straty na prowadzonej działalności gospodarczej, a także wskazując na trudności w prowadzeniu działalności w branży gastronomicznej związane z pandemią COVID-19. Sąd I instancji miał jednak na uwadze, że pozwany jednocześnie nie przedstawił żadnego materiału dowodowego, który miałby wykazywać jego niezwykle trudną sytuację materialną i rodzinną, w szczególności nie podał on, czy posiada jakieś inne aktywa, czy prowadzi jakąkolwiek inną działalność, jakie posiada oszczędności, czy możliwości zarobkowania, jak wyglądają przychody jego gospodarstwa domowego i poziom jego zobowiązań, ewentualnie wierzytelności które posiada wobec osób trzecich. Bez tego nie sposób uznać, aby zachodził ten szczególny, wyjątkowy wypadek, który uzasadnia zastosowanie instytucji rozłożenia świadczenia na raty z art. 320 KPC. Jednocześnie nie można pominąć sytuacji powódki, której należne jest wynagrodzenie za czas pozostawania bez pracy i której interesy nie mogą być ignorowane. Ma ona prawo do wymagania całej należnej jej kwoty. Tylko szczególna sytuacja uzasadniałaby odejście od tej reguły i rozłożenie świadczenia na raty. Ponadto, w ocenie Sadu I instancji pozwany winien wykazać z większą dokładnością okoliczności, które miałyby za taką szczególną sytuacją przemawiać. Niewątpliwie sama strata na działalności gospodarczej nie wystarczy do zastosowania art. 320 k.p.c.), bowiem oprócz prowadzenia tej działalności pozwany może mieć inne aktywa, oszczędności, jego gospodarstwo domowe może uzyskiwać przychody z pracy innej osoby, ponadto zeznania podatkowe za rok 2020 nie przedstawiają jak kształtuje się sytuacja biznesowa pozwanego w 2021 r., w szczególności, czy nadal wykazuje on stratę na swej działalności, czy może się przebranżowić, bądź założył jakąś nową działalność. Bez wykazania szczegółowo swojego stanu finansowego, rodzinnego, nie sposób zastosować rozłożenia świadczenia zasądanego w wyroku na raty. Reasumując, Sąd Rejonowy nie uwzględnił wniosku pozwanego opartego na art. 320 k.p.c., ponieważ pozwany nie zdołał wykazać, że faktycznie w niniejszej sprawie zachodzi szczególnie uzasadniony przypadek w rozumieniu tego przepisu.

W kwestii kosztów postępowania Sąd Rejonowy orzekł na podstawie art. 98 k.p.c. oraz § 9 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U. z 2015r., poz. 1800, ze zm.), zasądzając na rzecz powódki od pozwanego kwotę 180,00 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego. Sąd Rejonowy odwołał się w tym miejscu do argumentacji wskazanej wyżej co do nieuwzględnienia wniosku pozwanego o rozłożenie świadczenia na raty. Z tych samych względów Sąd Rejonowy nie uznał, aby zasadnym było odstąpienie na podstawie art. 102 k.p.c. od zasądzenia kosztów zastępstwa procesowego od pozwanego na rzecz powódki. W pozostałym zakresie Sąd Rejonowy nie obciążył pozwanego R. Z. kosztami procesu, przejmując je na rachunek Skarbu Państwa.

***Apelację od wyroku z 22 września 2021r. złożył pozwany R. Z., działający przez pełnomocnika, zaskarżając go w całości. Skarżonemu wyrokowi pozwany zarzucił:***

naruszenie przepisów postępowania, które miało istotny wpływ na rozstrzygnięcie sprawy, tj.:

***1. art. 213 § 2 k.p.c. poprzez uznanie***, że złożenie oświadczenia o uznaniu przez pozwanego powództwa nie było sprzeczne z zasadami współżycia społecznego, podczas gdy w świetle zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, elementów stanu faktycznego i właściwej w świetle przepisów prawa materialnego podstawy zgłoszonego i uznanego żądania zachodziła przesłanka sprzeczności uznania powództwa z zasadami współżycia społecznego, a tym samym doszło do rażącego naruszenia porządku prawnego, bowiem interes publiczny wymaga, aby rozstrzygnięcie sądu było zgodne z prawdą materialną, kiedy w grę wchodzi sprzeczność uznania powództwa z zasadami współżycia społecznego;

**2. art. 233 § 1 k.p.c. w postaci sprzeczności poczynionych** przez Sąd I instancji ustaleń z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego poprzez przyjęcie, że uznanie powództwa nie było sprzeczne z zasadami współzycia społecznego, a powódka miała prawo do podniesienia roszczenia o przywrócenie do pracy, które jest możliwe do uwzględnienia podczas gdy w świetle zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, w szczególności: zeznań świadka M. R., w zakresie w jakim na rozprawie z dnia 2 czerwca 2020 r. świadek ten zeznał, że Wtedy z opóźnieniem żona wysłała informację sms do pozwanego, że nadal jest na zwolnieniu, to opóźnienie mogło trwać 3 dni oraz przesłuchania informacyjnego powódki w zakresie, w jakim na rozprawie z dnia 2 czerwca 2002 r. wskazała ona, że Pracodawca dostał informację o zwolnieniu niestety z opóźnieniem, może to było 4 dni po tym jak dostałam zwolnienie i poinformowałam o tym również smsem, podczas gdy prawidłowa ocena materiału dowodowego- zdaniem strony pozwanej- powinna skutkować ustaleniem, że niewątpliwie powódka dopuściła się ciężkiego naruszenia podstawowych obowiązków pracowniczych i pozwanemu przysługiwało uprawnienie rozwiązania umowy o pracę bez wypowiedzenia z winy powódki, a tym samym roszczenie powódki było oczywiście niesłuszne w stopniu, który mógłby przez zasadzenie roszczenia naruszać zasady współzycia społecznego.

Wskazując na powyższe zarzuty, pozwany wniósł o:

- zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa w całości;
- zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego zwrotu kosztów zastępstwa procesowego przed Sądem Rejonowym według norm przepisanych;
- zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

Apelujący, ewentualnie wniósł o:

- uchylenie wyroku oraz przekazanie sprawy sądowi I instancji do ponownego rozpoznania;
- zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego zwrotu kosztów procesu za II instancję, w tym zwrotu kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych oraz pozostawienie Sądowi I instancji rozstrzygnięcia o kosztach instancji odwoławczej (apelacja k.212-213).

Skarżący wniósł także o przeprowadzenie rozprawy w niniejszej sprawie.

***W odpowiedzi na apelację powódka, reprezentowana przez pełnomocnika, wniosła o oddalenie apelacji pozwanego i zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki kosztów postępowania odwoławczego, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego w postępowaniu odwoławczym, według norm prawem przepisanych (odpowiedź na apelację k.230-231).***

***Sąd Okręgowy zważył, co następuje:***

***Apelacja była bezzasadna.***

W ocenie Sądu Okręgowego, Sąd I instancji w sposób prawidłowy dokonał analizy zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, poczynił ustalenia w zakresie stanu faktycznego oraz zastosował przepisy, skutkiem czego zaskarżony wyrok zawiera trafne i odpowiadające prawu rozstrzygnięcie. Sąd I instancji przeprowadził dowody z dokumentów, zeznań świadka i zeznań stron. Sąd Okręgowy podziela dokonane przez Sąd Rejonowy ustalenia faktyczne i argumentację prawną przedstawioną w motywach zaskarżonego wyroku, przyjmując ustalenia i oceny tego Sądu za własne w myśl art. 387 § 2<sup>1</sup> pkt 1 i 2 k.p.c.

Wyjaśnić należy, że celem postępowania apelacyjnego jest ponowne rozpoznanie sprawy pod względem faktycznym i prawnym, przy czym prawidłowa ocena prawna, może być dokonana jedynie na podstawie właściwie ustalonego stanu faktycznego sprawy, którego kontrola poprzedzać musi ocenę materialno-prawną. Jeżeli bowiem sąd I instancji

błędnie ustali kluczowe dla rozstrzygnięcia fakty, to nawet przy prawidłowej interpretacji stosowanych przepisów prawa materialnego, wydany wyrok nie będzie odpowiadał prawu. Innymi słowy, subsumcja nie odpowiadających prawdzie przedmiotowo istotnych ustaleń faktycznych skutkuje naruszeniem prawa materialnego, a pamiętać należy, że kontroli w tym zakresie sąd odwoławczy dokonuje z urzędu (por. uchwała SN z 31.01.2008r. III CZP 49/07, Biul. SN 2008/1/13, Wspólnota 2008/7/44, Prok. i Pr.-wkl. 2009/6/60).

Odnosząc się do stawianych przez pozwanego w apelacji zarzutów, Sąd Okręgowy w pierwszej kolejności odniósł się do zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. z uwagi na fakt, iż skarżący określił go w uzasadnieniu apelacji jako stanowiący punkt wyjścia w przedmiocie oceny naruszenia przez Sąd I instancji przepisów postępowania.

W ocenie skarżącego, zarzut naruszenia przez Sąd Rejonowy art. 233 § 1 k.p.c. polegał na sprzeczności poczynionych przez Sąd Instancji ustaleń z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego poprzez przyjęcie, że uznanie powództwa nie było sprzeczne z zasadami współżycia społecznego, a powódka miała prawo do podniesienia roszczenia o przywrócenie do pracy, podczas gdy w świetle zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, w szczególności: zeznań świadka M. R., w zakresie w jakim na rozprawie z dnia 2 czerwca 2020 r. świadek ten zeznał, że „Wtedy z opóźnieniem żona wysłała informację sms do pozwanego, że nadal jest na zwolnieniu, to opóźnienie mogło trwać 3 dni” oraz przesłuchania informacyjnego powódki w zakresie, w jakim na rozprawie z dnia 2 czerwca 2002 r. wskazała ona, że „Pracodawca dostał informację o zwolnieniu niestety z opóźnieniem, może to było 4 dni po tym jak dostałam zwolnienie i poinformowałam o tym również smsem”, prawidłowa ocena materiału dowodowego powinna- zdaniem skarżącego- skutkować ustaleniem, że niewątpliwie powódka dopuściła się ciężkiego naruszenia podstawowych obowiązków pracowniczych i pozwanemu przysługiwało uprawnienie rozwiązania umowy o pracę bez wypowiedzenia z winy powódki, a tym samym roszczenie powódki, było oczywiście niesłuszne w stopniu, który mógłby przez zasądzenie roszczenia naruszać zasady współżycia społecznego.

Odnosząc się do tego zarzutu, na wstępie należy zaznaczyć, iż zgodnie z treścią art. 233 § 1 k.p.c. „Sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału”. Zgodnie z aktualnym stanowiskiem Sądu Najwyższego: „Przepis (ten) potwierdza zasadę swobodnej oceny dowodów, dokonywanej przez pryzmat własnych przekonań sądu, jego wiedzy i posiadanego zasobu doświadczeń życiowych. Ramy tej oceny wyznaczone są wymaganiami prawa procesowego oraz zasadami logicznego myślenia, według których sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy jako całość, dokonuje wyboru określonych środków dowodowych i ważąc ich moc oraz wiarygodność, odnosi je do pozostałego materiału dowodowego” (Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 czerwca 1999 r., ws. II UKN 685/98, LEX nr 41437). Należy przy tym zaznaczyć, że „Zarzut przekroczenia swobodnej oceny dowodów, skutkującej błędnymi ustaleniami faktycznymi, może być skuteczny tylko wtedy, gdy skarżący wykaże przekroczenie swobody sędziowskiej w zakresie powyższych kryteriów” (wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 17 kwietnia 2015r., I ACa 1501/14, LEX nr 1711586). Zgodnie z orzecnictwem Sądu Najwyższego, samo przytoczenie w apelacji odmiennej, własnej oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego nie może być uznane za wystarczające do podważenia dokonanych przez Sąd I instancji ustaleń faktycznych oraz ich oceny i znaczenia jako przesłanek rozstrzygnięcia sprawy i nie uzasadnia zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. (Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 stycznia 2005 r., IV CK 387/04, LEX nr 177263).

W przedmiotowej sprawie, w ocenie Sądu Okręgowego Sąd I instancji w sposób prawidłowy dokonał oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, szeroko opisując w swoim uzasadnieniu, którym dowodom i dlaczego dał wiarę, a którym i dlaczego wiary odmówił, a co za tym idzie w sposób prawidłowy dokonał ustaleń faktycznych. W tym kontekście Sąd Okręgowy nie podzielił też podnoszonego w uzasadnieniu apelacji argumentu dot. uchybienia Sądu Rejonowego w przedmiocie dokładnej i właściwej oceny materiału dowodowego w sprawie. Podnoszony przez skarżącego zarzut dot. „sprzeczności ustaleń sądu z treścią zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, który może być skuteczny w sytuacji gdy powstaje dysharmonia pomiędzy materiałem zgromadzonym w sprawie, a konkluzją do jakiej dochodzi sąd na jego podstawie” (k.214), nie ma w przedmiotowej sprawie zastosowania. Skarżący odnosi ten zarzut do odmiennej oceny (niż ocena Sądu I instancji) zachowania powódki uznając opóźnienia z informowaniem go o kolejnych zwolnieniach za ciężkie złamanie przez powódkę zasad współpracy obowiązujących w zakładzie poprzez ciągłe i notoryczne ignorowanie jego prośb i oświadczeń o przyznaniu jej zwolnień lekarskich,

uznając je za ciężkie naruszenia podstawowych obowiązków pracowniczych, na skutek czego biznes stracił klientów, a co za tym idzie finanse. W orzecznictwie przyjmuje się, iż: „Ciężkie naruszenie przez pracownika podstawowych obowiązków pracowniczych w rozumieniu art. 52 § 1 pkt 1 k. p. musi być spowodowane przez pracownika świadomie, w sposób przez niego zawiniony i stanowić zagrożenie dla interesów pracodawcy” (Wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 17 listopada 2005 r., III APa 103/04, LEX nr 219075). Ponadto, zgodnie ze wskazaniem Sądu Najwyższego: „W użytych w art. 52 § 1 pkt 1 k.p. pojęciu "ciężkie naruszenie podstawowych obowiązków pracowniczych" mieszczą się trzy elementy. Są to: 1) bezprawność zachowania pracownika (naruszenie podstawowego obowiązku pracowniczego); 2) naruszenie albo zagrożenie interesów pracodawcy; 3) zawinięcie obejmujące zarówno winę umyślną, jak i rażące niedbalstwo, które muszą wystąpić łącznie. Samo zagrożenie lub naruszenie interesów pracodawcy, nie może więc uzasadniać rozwiązania umowy o pracę bez wypowiedzenia w trybie art. 52 § 1 pkt 1 k. p. Podobnie, nie uzasadnia rozwiązania umowy o pracę w tym trybie sama tylko bezprawność zachowania pracownika” (Wyrok Sądu Najwyższego – Izba Pracy, Ubezpieczeń Społecznych i Spraw Publicznych z 22 marca 2016 r., I PK 94/15, LEX nr 2051470). W analizowanej sprawie, w świetle zgromadzonego materiału dowodowego, trudno doszukać się elementów ciężkiego naruszenia obowiązków pracowniczych przez powódkę. Każdorazowo informowała bowiem pozwanego jako swojego pracodawcę o pozyskiwanych przez nią zwolnieniach lekarskich, stanowiących przyczynę usprawiedliwiająca jej nieobecność w pracy. Pozwany otrzymywał także wszelkie zwolnienia lekarskie powódki wystawiane jej po dniu 1 grudnia 2018 r. elektronicznie na skrzynkę w portalu ZUS. Nie jest winą powódki, iż księgowa nie przekazywała pracodawcy w terminie, otrzymywanych tą drogą, informacji o zwolnieniach powódki. Jest to bowiem kwestia wewnętrznej organizacji pracodawcy, na którą powódka nie miała wpływu. Powódka od początku swojego nieprzerwanego zwolnienia lekarskiego informowała pozwanego, że jest ono spowodowane ciążą i że będzie ono kontynuowane do dnia porodu. Poinformowała o tym pozwanego w sms-ie wysłanym w dniu 17 stycznia 2019 r., stąd też pozwany nie mógł liczyć- jak twierdzi- iż spodziewał się, że powódka wróci do pracy w maju 2019 r.. Sam zresztą zeznał, że już od listopada 2018 r. wiedział, że powódka jest w ciąży. Z akt sprawy wynika także, iż zatrudnił na miejsce powódki innego pracownika na podstawie umowy cywilnoprawnej. Trudno zatem zgodzić się z jego twierdzeniem, iż z powodu nieobecności powódki: „biznes stracił klientów, a co za tym idzie finanse”. Jedyną okoliczność, którą można uznać za niewłaściwą w zachowaniu powódki stanowi fakt, iż jak wynika z analizy akt sprawy, trzykrotnie powódka spóźniła się z wysłaniem pracodawcy informacji o kolejnym zwolnieniu. Opóźnienie z przekazaniem informacji o kolejnym zwolnieniu były spowodowane skupieniem powódki na dziecku, ze względu na zagrożoną ciążę. Fakt spóźnienia z przesłaniem informacji o trwającym nadal zwolnieniu potwierdziła zresztą sama powódka i świadek M. R., na rozprawie w dniu 2 czerwca 2020 r. Opóźnienie w przekazywaniu informacji o kolejnym zwolnieniu stanowiło jedyną (wskazaną przez pozwanego) podstawę ciężkiego- zdaniem skarżącego- złamania przez powódkę zasad współpracy obowiązujących w zakładzie pracy, podniesioną przez pozwanego w przesłanym przez niego powódce oświadczeniu o rozwiązaniu z nią umowy o pracę bez wypowiedzenia z jej winy. Samego faktu trzykrotnych opóźnień w przesyłaniu pracodawcy informacji o pozyskiwaniu przez powódkę kolejnych zwolnień, w przedmiotowej sprawie nie można jednak uznać za zawiniony, ani w postaci winy umyślnej ani rażącego niedbalstwa. Jest on usprawiedliwiony okolicznościami sytuacji (zagrożona ciąża powódki), nie stanowił on zatem ciężkiego naruszenia obowiązków pracowniczych w rozumieniu art. 52 § 1 k. p. Z tego powodu zarzut naruszenia przez Sąd I instancji art. 233 § 1 k.p.c. w ocenie Sądu Okręgowego nie zasługuje na uwzględnienie.

W kontekście powyższego, a więc dokonania przez Sąd Instancji prawidłowej oceny materiału dowodowego i ustalenia przez ten Sąd prawidłowego stanu faktycznego sprawy, iż powódka nie dopuściła się ciężkiego naruszenia obowiązków pracowniczych, a co za tym idzie jej roszczenie o przywrócenie do pracy było zasadne, pozwanemu nie przysługiwało prawo do rozwiązania umowy bez wypowiedzenia z winy powódki, a zatem uznanie przez niego powództwa było słuszne, zgodnie z zasadami współżycia społecznego i zgodnie z art. 213 § 2 k.p.c. było wiążące dla Sądu I instancji. W związku z tym, w ocenie Sądu Okręgowego, na uwzględnienie nie zasługuje także drugi z poczynionych przez skarżącego zarzutów, tj. naruszenia art. 213 § 2 k.p.c.

Pozwany zarzucił Sądowi Rejonowemu naruszenie art. 213 § 2 k.p.c. poprzez nieprawidłowe przyjęcie, że złożenie przez pozwanego oświadczenia o uznaniu powództwa nie było sprzeczne z zasadami współżycia społecznego, podczas gdy w świetle zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, elementów stanu faktycznego i właściwej w świetle



przepisów prawa materialnego podstawy zgłoszonego i uznanego żądania zachodziła przesłanka sprzeczności uznania powództwa z zasadami współzycia społecznego, a tym samym doszło do rażącego naruszenia porządku prawnego, bowiem interes publiczny wymaga, aby rozstrzygnięcie sądu było zgodne z prawdą materialną, kiedy w grę wchodzi sprzeczność uznania powództwa z zasadami współzycia społecznego.

W pierwszej kolejności należy wskazać, iż zgodnie z treścią art. 213 § 2 k.p.c. Sąd jest związany uznaniem powództwa, chyba że uznanie jest sprzeczne z prawem lub zasadami współzycia społecznego lub zmierza do obejścia prawa. Zgodnie z utrwalonym poglądem w orzecznictwie: „Uznanie powództwa stanowi czynność materialno - dyspozycyjną pozwanego, której dopuszczenie przez ustawodawcę jest przejawem realizacji w postępowaniu cywilnym zasady dyspozycyjności. Czynność ta polega na złożeniu przez pozwanego oświadczenia, że powództwo jest uzasadnione. W ten sposób pozwany uznaje zarówno żądanie jak i jego podstawę faktyczną. Tym samym pozwany potwierdza istnienie roszczenia procesowego będącego przedmiotem danego procesu. Zgodnie z utrwalonym poglądem judykatury uznanie powództwa będące aktem dyspozycyjnym, obejmuje uznanie zarówno żądania, jak i okoliczności faktycznych uzasadniających to żądanie. Tym samym pozwany godzi się na wydanie wyroku uwzględniającego żądanie powoda. Sąd jest związany uznaniem. Obowiązany jest jednak dokonać oceny, czy czynność ta nie jest sprzeczna z prawem lub zasadami współzycia społecznego albo zmierza do obejścia prawa. Ocena, czy zachodzi niedopuszczalność uznania powództwa, powinna nastąpić w zasadzie wyłącznie w świetle materiału procesowego znajdującego się w aktach sprawy (wyrok Sądu Okręgowego w Świdnicy z 21 listopada 2019 r., I C 997/19, LEX nr 2809520). W analizowanej sprawie pozwany uznał powództwo w piśmie procesowym z dnia 22 lutego 2021r. W ten sposób uznał roszczenie powódki. Sąd, który jest związany uznaniem powództwa, zgodnie z dyspozycją art. 213 § 2 k. p. c. zobowiązany jest jedynie zbadać, czy nie zachodzą negatywne przesłanki uznania tego powództwa w postaci: jego sprzeczności z prawem, zbadania czy zmierza ono do obejścia prawa, czy też jest sprzeczne z zasadami współzycia społecznego. Sąd I instancji nie dostrzegł zaistnienia żadnej z negatywnych przesłanek. Skarżący w apelacji podniósł zaistnienie przesłanki negatywnej w postaci sprzeczności dokonanego przez pozwanego uznania powództwa z zasadami współzycia społecznego, nie wyjaśnił jednak na czym miałyby ona polegać. Przedstawiona powyżej ocena Sądu Okręgowego, dotycząca braku naruszenia art. 233 § 1 k. p. c. odnosi się także do braku naruszenia art. 213 § 2 k. p. c. w części dotyczącej uznania braku stwierdzenia przez Sąd I instancji ciężkiego naruszenia przez powódkę obowiązków pracowniczych. Tylko bowiem jego stwierdzenie prowadziłoby do braku zasadności uznania roszczenia powódki przez pozwanego, a następnie zaakceptowanie tegoż uznania przez Sąd I instancji, stanowiłoby naruszenie zasad współzycia społecznego. Także tylko wtedy, brak uwzględnienia tej przesłanki negatywnej, czyniłby rozstrzygnięcie Sądu Rejonowego w przedmiotowej sprawie wadliwym. W przedmiotowej sprawie taka sytuacja nie ma jednak miejsca. Zważyć przy tym należy, że pozwany miał prawo odwołania dokonanego przez siebie uznania powództwa, stanowiącego czynność procesową, aż do czasu wydania prawomocnego orzeczenia, zapadłego w następstwie uznania powództwa (por. Wyrok Sądu Najwyższego z dnia z dnia 3 lutego 2016 r. ws. V CSK 312/15, LEX nr 2004220). Nie uczynił tego. Zmienił swoje stanowisko procesowe dopiero po wydaniu przez Sąd I instancji niekorzystnego dla siebie wyroku, żądając w apelacji oddalenia powództwa w całości lub też uchylecia wyroku Sądu I instancji i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania. W ocenie Sądu Okręgowego podnoszona przez skarżącego sprzeczność uznania powództwa przez pozwanego z zasadami współzycia społecznego nie zachodzi w przedmiotowej sprawie. Wbrew twierdzeniom skarżącego nie znajduje ona odzwierciedlenia ani w świetle zgromadzonego materiału dowodowego, ani w elementach stanu faktycznego właściwej- w świetle przepisów prawa materialnego- podstawy zgłoszonego i uznanego żądania. Poza ogólnymi sformułowaniami, w treści uzasadnieniu zarzutu naruszenia art. 213 § 2 k.p.c. w apelacji skarżącego brakuje wskazania na czym naruszenie zasad współzycia społecznego w przedmiotowej sprawie miałyby polegać, i jakie są dowody na potwierdzenie tego stanowiska, dlatego w ocenie Sądu Okręgowego, zarzut ten nie zasługuje na uwzględnienie.

Reasumując, w ocenie Sądu Okręgowego zarzuty pozwanego, przedstawione w apelacji, i treści przytoczone na ich poparcie, sprowadzają się w zasadzie do polemiki ze stanowiskiem Sądu I instancji i jako takie nie zasługują na uwzględnienie. Należy bowiem wskazać, że Sąd Rejonowy dokonał prawidłowej, całościowej, wszechstronnej, zgodnej z zasadami logiki i doświadczenia życiowego analizy materiału dowodowego, zgromadzonego w sprawie (co znalazło odzwierciedlenie w uzasadnieniu wyroku), a co za tym idzie prawidłowego ustalenia stanu faktycznego sprawy. W

uzasadnieniu apelacji pozwany nie wykazał, na czym polegała podnoszona przez niego sprzeczność zaakceptowania przez Sąd I instancji uznania powództwa przez pozwanego z zasadami współżycia społecznego. Powołał się jedynie na fakt opóźnień w przesyłaniu przez powódkę informacji o kolejnym zwolnieniu, którego nie można uznać za ciężkie naruszenie obowiązków pracowniczych w rozumieniu art. 52 § 1 k. p. przy uwzględnieniu okoliczności niniejszej sprawy. Skarżący nie wykazał także, na czym miałyby polegać naruszenie przez Sąd Rejonowy zasady swobodnej oceny dowodów. Odmienna ocena zebranego w sprawie materiału dowodowego, a w zasadzie odmienne wnioski wyprowadzone na podstawie tych samych okoliczności faktycznych pozostają jedynie w sferze dyskusji i nie są wystarczające do uznania, że Sąd Rejonowy dopuścił się obrazy przepisów postępowania. Zdaniem Sądu Okręgowego zaakceptowanie przez Sąd Rejonowy uznania powództwa przez pozwanego w myśl art. 213 §2 k.p.c. jest zgodne z zasadami współżycia społecznego, a dokonane przez Sąd I instancji ustalenia faktyczne, korespondują ze zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym i nie przekraczają określonych art. 233 § 1 k.p.c. granic swobodnej oceny dowodów.

O kosztach postępowania w drugiej instancji Sąd Okręgowy orzekł w punkcie 2 sentencji wyroku na podstawie art. 98 k.p.c. oraz art. 99 k.p.c. kwota kosztów zastępstwa procesowego w wymiarze 120 zł została ustalona w oparciu o przepisy aktualne na dzień wpłynięcia apelacji do tutejszego Sądu, tj. § 9 ust. 1 pkt 1 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U. z 2015 r. poz. 1800, z późn. zm.)